GŁOS NARODU

NR. 402. — ROK XXVI. | KRAKÓW, SOBOTA DNIA 19. SIERPNIA 1916 ROKU. | WYDANIE PORANNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Za jeden wiersz petitowy lub jego miejsce K. —·12
Za wiersz petitowy układ liczb. lub tabelar. „ —·60
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce „ —·60
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit. „ 1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet. „ 1·—
Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki i t. p. dla zamiejscowych prenumeratorów „ 2·—
dla miejscowych prenumeratorów dziennika „ 1·—
Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI:
MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35.
TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:
Przez urzędy pocztowe, Agencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Głosy o Polsce.

W kilku pismach wiedeńskich równocześnie pojawiły się onegdaj wywody w sprawie polskiej, identyczne w treści, różniące się tylko sposobem opracowania. Streściliśmy w porannem wydaniu wczorajszem głos „N. Fr. Presse“, obecnie uzupełniamy to artykulikiem „Reichspost“, pisma stojącego na przeciwnem, jak wiadomo, stanowisku do organu giełdowego. „Reichspost“ przytaczała głosy dwóch pism warszawskich: „Nowej Gazety“, organu „skrajnych asymilatorów“, wydanego przez p. Kempnera, oraz „Przeglądu Porannego“. Na podstawie ich artykułów donosi dziennik wiedeński, że myśl autonomii Polski przestała mieć w Królestwie zwolenników. „Nowa Gazeta“ — której w Krakowie nie można dostać — atakuje według „Reichspost“, rząd rosyjski, że „mógł spełnić swe przyrzeczenia oddawna, ale tego czasu nie wykorzystał“, oraz powołuje się na deklaracyę stronnictw, złożoną w radzie miejskiej“. Z „Przeglądu Porannego“ przytacza „Reichspost“ cytat: „Dzisiaj sprawa polska tak się przedstawia, że o autonomii Polski z łaski Rosyi mowy być nie może, już dla tego, że Rosya Polski już nie posiada“.

Na tej podstawie snuje „Reichspost“ następujące uwagi:

„Skoro pisma warszawskie, dzienniki, które są czytane przez ludność bezpośrednio za frontem północno-wschodnim, mogą dawać takie oświadczenia, to jest to oznaką, iż zarząd Polski, znajdujący się obecnie w ręku mocarstw centralnych, wie, w jakim kierunku chce pokierować oczekiwania ludu polskiego, jego ambicyi i jego zdolności działania. Ministrowie i wielcy książęta rosyjscy mogą obecnie ofiarowywać Polakom, co chcą. To, co ofiarowują, jest zaledwie ubożuchną miską soczewicy, za którą Polska dzisiaj nie da swego pierworództwa. Wolność państwa polskiego, która urasta mu z wojny, Polska chwyci silnem ramieniem i będzie jej broniła. Polskie legiony dały tego przykład“.

Zaraz poniżej umieszcza „Reichspost“ głos jednego z prowincyonalnych pism niemieckich „Chemnitzer Zg“, które mówi o „zupełnem porozumieniu“, osiągniętem na konferencyach między p. Bethmannem Hollwegiem a Burianem w Wiedniu; oświadcza, iż wie, że to „oderwane słowo dyplomatyczne ma dzisiaj historyczne znaczenie“ i pisze:

„Skoro sprzymierzonym udało się obecnie rozwikłać problem polski, którego europejscy dyplomaci unikali jak rozpalonego żelaza, to jest to sukces o dalekiem znaczeniu historycznem. Sukces, który może dać się uczuć może już w dalszym ciągu zmagania się narodów. (Druku rozstrzelonego używa w tem miejscu „Reichspost“ P. R.). Jeżeli udało się — a to jest pierwszem wymaganiem — zbudzić w Polakach radość z nowej niezawisłej ojczyzny, wówczas byłoby możliwem, że legiony polskie, które walczą pod dwugłowym orłem habsburskim, które teraz i niemieckie kierownictwo armii znów uznało i chlubnie wspomniało, że legiony te powiększą się (anschwellen) i że naród polski stanie stanowczo po stronie mocarstw centralnych, które walczą nietylko za siebie, ale za nową Polskę. Nowa Polska będzie musiała wystawić placówkę cywilizacyi europejskiej przeciw Rosyi, której przeszłość, przyszłość i korzenie tkwią w europejskim wschodzie“.

Wywody i cytaty powyższe zamieszcza „Reichspost“ na czele wydania popołudniowego z czwartku 17. sierpnia.

Tymczasem w Rosyi toczy się w prasie obszerna i chaotyczna dyskusya o sprawie polskiej. Wyjątki z niej znajdujemy w „Dzienniku poznańskim“.

„Russk. Wied.“ donoszą, że projektowane rozważanie różnych sposobów załatwienia sprawy polskiej zostało odroczone na czas nieograniczony. Wiadomość tę zaopatrza ów dziennik uwagą, że pochodzi „z dobrze poinformowanego źródła“. Równocześnie „Utro Rossii“ dowiaduje się „z kół miarodajnych w Petersburgu“, że przyczyna niewysyłania do Polski ewakuowanych stamtąd urzędników spowodowaną jest chęcią przeciwdziałania pogłoskom, rozpowszechnianym przez wrogów Rosyi, „jakoby rząd rosyjski w kwestyi polskiej stosować miał dawną politykę“ Ostatnie zaś dzienniki moskiewskie donoszą, że bawiący niedawno w Petersburgu politycy polscy, jak A. Lednicki i inni, oświadczają, iż „w dniach ostatnich wytworzył się w kołach rządowych nastrój nieprzychylny niezwłocznemu rozstrzygnięciu kwestyi polskiej“.

Stronnictwa reakcyjne rozpoczęły żywą akcyę przeciw „natychmiastowemu“ rozwiązaniu sprawy polskiej. Jak donoszą pisma moskiewskie, organizacye prawicy posyłają do p. Stuermera i innych ministrów liczne telegramy. Oświadczają w nich, że gdy inne narodowości w Rosyi dowiedzą się o ustępstwach dla Polaków, wystąpią same z żądaniami. Prawicowcy żądają, aby zaczekać ze sprawą polską do końca wojny i proszą, aby rząd pozwolił na zwołanie wszechrosyjskiego zjazdu, któryby zastanowił się nad tem zagadnieniem.

Osobno trzeba zanotować głosy pism nacyonalistycznych. „Nowoje Wremia“ jest niezadowolone ze stanowiska prasy polskiej w Rosyi i z tej nieufności względem projektów rządowych. Dziwi się, że pisma te nazywają projekt autonomii „grobem pobielanym“ i że obawiają się, „aby biurokracya rosyjska nie zaofiarowała Polakom zamiast autonomii tylko samorząd miejski i ziemski, na wzór istniejącego w Rosyi“. Inne dzienniki polskie — oświadcza organ p. Suworina — „skłonne są do myśli, że rząd rosyjski dla tego milczy o autonomii, iż z nią nie sympatyzuje, i ma ukrytą myśl chęć, jeżeli nie cofnięcia zupełnego danych obietnic, to przynajmniej obcięcia ich, tak, aby po autonomii pozostała tylko nazwa“. Milczenie rządu tłomaczy „Now. Wr.“ tem, że „trudno było mówić o przyszłości kraju, zajętego przez nieprzyjaciela“ — zapomina jednak, że on i teraz zajęty jest przez mocarstwa centralne. „Wszelkie obietnice — pisze — poczynione przez nas Polakom, mogłyby być zrozumiane jako chęć przekupienia Polaków. Taktyka podobna nie odpowiadałaby godności Rosyi“. Wygodne to stanowisko „pro praeterito“ uzupełnia „Now. Wr.“ twierdzeniem, że „teraz sytuacya uległa stanowczej zmianie i nastał czas mówienia otwarcie o kwestyi polskiej“.

Wprost przeciwnego zdania jest wszakże prawica nacyonalistyczna — jak widzieliśmy wyżej — a „Gołos Rossii“ zdanie to podziela i podtrzymuje. „Wojna — pisze — nie jest jeszcze ukończona i chociaż mocno jesteśmy przekonani, że zakończona będzie dla nas korzystnie, sądzimy wszakże, iż polityka realna nie dopuszcza rozważania kwestyi, której treść nie poddaje się obrachunkowi realnemu. Niewątpliwą rzeczą jest jedno, że naród polski będzie po bratersku wynagrodzony przez Rosyę za ofiary poniesione“.

Po tej gołosłownej obietnicy polemizuje „Gołos Rossii“ z kadecką „Rieczą“, pisząc: „Dla cesarstwa rosyjskiego niemieckie i austryackie obietnice Polsce są bez znaczenia praktycznego. Mówić o tem mogą w Rosyi tylko ludzie pozbawieni patryotyzmu rosyjskiego, nie szanujący ani Rosyi, ani Polski. Doradzają oni przeciągnąć Polskę na naszą stronę obietnicami hojniejszemi, niż austryackie i niemieckie. Rosya jednak nigdy nie poniży się do tego, by przeciągać kogokolwiek obietnicami!“. Na tym punkcie organ p. Suworina i „Gołos“ są jednego zdania: nie obiecywać.

„Russk. Wied.“ występują w obronie projektu autonomii, opracowanego przez kadetów. „Wydaje się nam rzeczą zupełnie niemożliwą — pisze — abyśmy powrócili do Królestwa z dotychczasowym systemem zarządu i ciężkim ładunkiem starych grzechów i błędów. Potrzeba, aby wojska rosyjskie przyniosły do Polski mocne podstawy narodowego odrodzenia na zasadach wolności i urządzenia życia wewnętrznego. Królestwo Polskie winno otrzymać szeroką autonomię z zachowaniem prawodawstwa ogólno-państwowego i częściowo zarządu w pewnych określonych i ograniczonych dziedzinach życia państwowego, dotyczącego interesów całego imperyum, ale z własnem prawodawstwem, rządem i sądownictwem, we wszystkich pozostałych sferach działalności państwowej“. Dodaje „Russk. Słowo“, że taki projekt naszkicowali członkowie rosyjsko-polskiej narady specyalnej, oraz, że podobne zasady były podstawą projektu Sazonowa. Ale projekt ten, jak słychać skądinąd, upadł wraz ze swym inicyatorem, chociaż miał w radzie ministrów znaczną mniejszość, która założyła „votum separatum“ przeciw przegłosowaniu przez małą większość.

Osobny rozdział w rozważaniach pism rosyjskich stanowi „okres przejściowy“ między „zajęciem Polski napowrót przez wojska rosyjskie (!) a „nadaniem autonomii“, co do której, jak widzimy, panują jak najróżnorodniejsze zdania i wyobrażenia. „Russk. Wied.“ wyobrażają sobie, że ów „akt rządowy“, który miałby się ukazać obecnie, miałby mieć dwa ustępy: w jednym określonoby treść projektu autonomii, który miałby być przedłożony Dumie, w drugim znalazłoby się odpowiednie „zasady czasowego zarządu w Polsce“. Tą samą sprawą zajmuje się „Now. Wr.“, które pisze: „Polacy nie powinni niepokoić się okresem przejściowym, nieuniknionym od dnia wkroczenia wojsk rosyjskich do Królestwa Polskiego, aż do dnia ostatecznego ustanowienia autonomii. Niewątpliwie dla tego okresu przejściowego będzie opracowana ustawa zarządu tymczasowego, bynajmniej nie podobnego do tego, który istniał przed wojną“.

Tak wyglądają głosy pism rosyjskich. Podajemy je dla informacyi, aby czytelnik nabrał wyobrażenia, jak daleko rozchodzą się ze sobą wyrażone w nich opinie i zdania. Obejmują one horyzont, na którego krańcach znajdują się takie przeciwieństwa, jak z jednej strony „nieprzedsiębranie żadnych kroków“, nawet „nie obiecywanie niczego“, z drugiej zaś żądania „aktu rządowego“, rozważanie treści projektów autonomicznych, i nawet „zarządu przejściowego“. Konkretnych faktów w tem nie ma żadnych, tylko nieobowiązujące nastroje, które równoważą się nawzajem, tak, że sprawa stoi w miejscu.

Z ziem polskich.

Z okupacyi niemieckiej.

W Królestwie przedsięwzięto, jak wiadomo, wielką kwestę na ratowanie dzieci. Obliczeń ścisłych jeszcze niema. Pisma donoszą, iż kwota przekroczyła już, wedle prowizorycznego bilansu, pół miliona rubli.

„Stowarzyszenie niemieckie dla Łodzi i okolicy“ rozwija żywą działalność organizacyjną. Jak donosi „D. Warsch. Ztg.“, liczy ono już trzydzieści kół miejscowych z 7000 członków, przeważnie kolonistów niemieckich. Ostatnio założono koło miejscowe w Strykowie pod Łodzią.

D. 1 sierpnia przypadała rocznica zajęcia Libawy przez wojska niemieckie. Jak donosi „D. Warsch. Ztg“, naczelny wódz wygłosił na rynku w Mitawie, w dniu uroczystego obchodu, przemowę do żołnierzy, której zakończenie brzmiało tak:

Straty, które zadaliście Rosyanom w zaciętych walkach dla obrony tej nam powierzonej nowej ziemi niemieckiej przed Jakobstadtem, nad Dźwiną a przed kilku dniami przed Rygą, okazały cesarzowi naszą wolę żelazną urzeczywistnienia słów cesarskich: „W tą stronę fala słowiańska już więcej nie ma uderzać!“ Tu zapanują Niemcy na zawsze. Za to walczymy i umieramy.

W Wielkopolsce.

Jak donosi „Dz. Bydgoski“, X. proboszcz Gryglewicz ze Ślezina pod Bydgoszczą rozpoczął odsiadywać w więzieniu bydgoskiem trzytygodniową karę. Sąd wojenny skazał w swoim czasie X. Gryglewicza za to, że w dni zwycięstwa armij niemieckich nie bito w dzwony w kościele slezińskim, mimo, że wyszedł taki nakaz.

Pisma poznańskie donoszą: Za zezwoleniem króla pruskiego zmienili swe nazwisko rodzinne właściciele dóbr rycerskich Cuno v. Koziczkowsky w Paszkowie w powiecie puckim, bawarski radca dworu dr Eugen von Koziczkowsky w Kissingen i Oton von Koziczkowsky w Pila na „von Kützen-Kositzkau“.

Około sprawy polskiej w Rosyi.

W „Dzienniku Berlińskim“ czytamy:

Korespondent „Gazety Polskiej“ miał wywiad z posłem do Dumy, Jarońskim, z którego ogłasza następujące szczegóły:

O szczegółach akcyi politycznej Kół polskich poseł Jaroński z łatwo zrozumiałych powodów mówić nie chciał.

Zasadnicze stanowisko polskie formułuje poseł Jaroński w sposób następujący:

„Zjednoczenie ziem polskich postawiła Rosya w odezwie Wielkiego Księcia jako jeden z celów obecnej wojny. Tym aktem stwierdziła ona, że z jej strony ziemie polskie nie mogą być przedmiotem targów przy pertraktacyach pokojowych. Urzeczywistnienie zjednoczenia zależne jest od zwycięstwa koalicyi, jest więc sprawą bliższej lub dalszej przyszłości. Natomiast bliższe sformułowanie stosunku Rosyi do Polski, zaznaczonego w ogólnych tylko liniach w odezwie Wielkiego Księcia, bezwątpienia leżało i leży obecnie w możności Rosyi; przyczem stosunek ten nie może ulegać zmianie w zależności od tego, czy realnie tyczyłby się całości lub części naszego narodu. Stąd akt, omawiający ten stosunek, o ile sprawa polska ma być rozstrzygnięta jako sprawa wspólna Rosyi i Polski, a nie jako sprawa międzynarodowa, musi być pełny. Konieczność ogłoszenia aktu, silnie zaznaczana w ostatnich czasach przez koła polityczne rosyjskie, nie potrzebuje bliższych dowodzeń. Nie ulega wątpliwości, że państwa centralne, przy ewentualnych niepowodzeniach wojennych, nie omieszkają wygrać atut sprawy polskiej w całej rozciągłości. Koła polskie wyraziły sferom rządowym swe poglądy na treść aktu, dającego konkretny wyraz współżyciu obu narodów. Jest nim unia realna; poza wspólnością Tronu, obrony państw, granicy celnej i polityki zagranicznej — reszta funkcyi państwowych należy do samodzielnej w swem wewnętrznem życiu Polski. Tymczasowy zarząd krajem do czasu wejścia w życie konstytucyi winien być oddany w ręce Polaków.

Rozumiemy, że tylko taki akt może być szczerze przez Polaków przyjęty jako zasadnicza i trwała zmiana stosunku Rosyi do Polski, stosunku, opartego odtąd na wzajemnem zaufaniu i odpowiadającego godności narodu polskiego.

Chcąc, aby idea, którą koalicya wypisała na swych sztandarach, idea emancypacyi narodów, była płodną w skutki, musi być ona dla państw koalicyi kategorycznym moralnym nakazem. Wówczas tylko, kiedy z dyplomatycznej abstrakcyi zacznie się ona wcielać w życie, ujrzy świat po której stronie prawda i sprawiedliwość. Jeżeli konstytucya 1815 roku była możliwa wbrew intencyom ówczesnych aliantów Rosyi, dwóch państw rozbiorczych, to o ileż łatwiejszym a niezbędnym jest nawrót do tej polityki teraz, kiedy Prusy i Austrya wiodą z Rosyą walkę śmiertelną.

Krytycyzm prasy polskiej w Rosyi.

„Dziennik Kijowski“ zamieszcza w n-rze swym z 2-go sierpnia br. artykuł wstępny z okazyi dwuletniej rocznicy wojny, zatytułowany „W drugą rocznicę“, a podpisany pełnem nazwiskiem naczelnego redaktora tego pisma, p. Edw. Paszkowskiego, którego końcowy ustęp brzmi, jak następuje:

„W rocznicę drugą wielkiej wojny leży przed nami okólnik gwałtownie inspirujący nieufność do... Polaków; rosyjska prasa ultra-prawicowa ostrzega, aby za pomocą ustępstw dla Królestwa nie poruszyć apetytu... mordwy i czuwaszów, a organizacye monarchiczne żądają, aby z rozstrzygnięciem kwestyi polskiej nie spieszyć się.

„Ponadto wegetuje projekt autonomii pana Kokoszkina i może być w każdej chwili zużytkowany projekt samorządu miejskiego i ziemstw, który podobno także już został na wszelki wypadek przygotowany.

„Tak stoją sprawy w przededniu rozstrzygnięć ostatecznych.“

Stürmer przeciwny zbieraniu składek na nędzę polską.

Czytamy w „Dzienniku Kijowskim“ z dnia 2-go bm. co następuje:

Pisma moskiewskie podają taką informacyę:

„Niedawno polskie instytucye dobroczynne rozpoczęły starania u rządu o pozwolenie na zbieranie składek w całej Rosyi na rzecz ludności polskiej w okupowanych krajach. P. Stürmer starania te odrzucił. Wówczas Koła polskie z Dumy i Rady Państwa ponownie rozpoczęły starania i sprawa przekazana została radzie ministrów.

„Ministrowie twierdzili, że zebrane środki, wątpliwe czy trafią do rąk ludności cierpiącej nędzę, lecz trafią do rąk wrogów, a przeto większość wypowiedziała się przeciwko pozwoleniu.

Mniejszość zaś ministrów była innego zdania. Onegdaj Koła polskie zostały poinformowane, że zdanie mniejszości rady ministrów uzyskało aprobatę wyższą i że zbieranie „składek dla Polaków w krajach okupowanych przez Niemców i Austryaków zostało pozwolone“.

Nowe zagadnienia.

Wysoko ceniony ekonomista i publicysta p. Bolesław Koskowski darzy nas nowemi uwagami, ujętemi we wstępnym artykule „Kuryera Warszawskiego“ p. t. „Nowe zagadnienia“:

Uwaga polityczna ogółu — pisze p. Koskowski — zwrócona jest obecnie w kierunku formy państwowej przyszłego naszego bytu narodowego. Jest to też, oczywiście, zagadnienie najważniejsze, bezwarunkowo kapitalne i przedewszystkiem determinujące warunki rozwoju życia polskiego. Jednocześnie wszakże myśl publiczna powinna być pilnie zaprzątnięta pytaniem: jaką treścią organizacyjną wypełnimy formę, która przypadnie nam w udziale?

Gdy się spełni długo marzony cel narodowy, gdy przyjdzie niepodległość, to dopiero wówczas staną przed nami olbrzymie zadania państwowotwórcze, utrudnione wskutek braku wprawy, skomplikowane wskutek zniszczenia materyalnego, obciążone niesłychanemi obowiązkami elementarno-kulturalnymi. Nigdy żaden naród nie miał przed sobą większych trudności i równie znamiennej odpowiedzialności. Muszą nam być żywe zawsze doświadczenia przeszłości i wiecznie pouczające wskazówki historyczne; będzie nas obowiązywał nadzwyczajny wysiłek myśli patryotycznej i niepospolita gotowość do poświeceń obywatelskich; przyjdzie konieczność zupełnie realnego zdania sobie sprawy z czynników socyologicznych, zapewniających narodowi siłę i rozkwit; setki tysięcy ludzi staną do roboty nowej i dotychczas im nieznanej, której podołają tylko przy wybitnej organizacyi i uposażywszy się w zapał i rozwagę, w gorliwość i karność.

Atmosfera życia wypełni się słodkiem i błogosławionem poczuciem wolności, ale dzień będzie twardy i mozolny. Potężne zdolności produkcyjne będą musiały być wywołane i uruchomione, aby uczynić zadość potrzebom ekonomicznym kraju. Nadzwyczajne zobowiązania finansowe będą zaspokojone jedynie przy mądrej, oszczędnej i przewidującej gospodarce fiskalnej. Konieczność odtworzenia zniszczonego dobytku, tudzież materyalnej budowy podstaw kultury, zmuszać będzie całą ludność do zmiany bytu życia, do nowożytnych pojęć o pracy i spożyciu. Nowa Polska musi sobie przyswoić wszystkie cechy moralne narodu zachodniego i spotęgować własne uzdolnienia rasowe, a to się stanie kosztem potężnego wysiłku nad samymi sobą i znakomitych ofiar na rzecz wychowania publicznego.

Nic się tu nie da improwizować. Wszystko musi być owocem głębokiej myśli publicznej, starannej organizacyi i dokładnych funkcyi. Siła państwowa stanie się pierwiastkiem powszechnie twórczym, nie tamując samorzutnych procesów społecznych, lecz nadając im jednolitą myśl, ład i cel. Ona to w społeczeństwie, posiadającem ogromny odsetek żywiołów ciemnych i nawet narodowej jeszcze świadomości pozbawionych, będzie ośrodkiem krystalizującym wszystko, co jest zdolne do myśli i czynu.

W ten sposób powstaje przed nami bardzo żywe i niezmiernie ważne zagadnienie przyszłego rządu polskiego.

Zagadnienia tego niepodobna tu, oczywiście, rozważać w jego postaci najkonkretniejszej. Na to jeszcze zawcześnie. Natomiast wolno i trzeba już teraz zastanowić się nad charakterem najogólniejszym i nad rolą najogólniejszą tego rządu, aby módz zawczasu przygotowywać się (przynajmniej psychicznie) do wytworzenia okoliczności, umożliwiających najlepsze, według naszego rozu-

mienia, działanie władzy prawodawczej i wykonawczej państwowej. Przygotowywanie się to zaś pojmujemy w sensie wyjaśniania światłej opinii publicznej, że istnieją pewne warunki podstawowe, bez których o prawidłowem rządzeniu krajem nie może być mowy i że na czele tych warunków stoi postulat: silnych rządów. Jeżeli rzeczona opinia opowie się mocno i z całą świadomością na rzecz takiego postulatu, to dalsze konsekwencye w czynach wypłyną same przez się.

Silny rząd, tj. ten, któryby mógł być pewien trwalszego istnienia i liczył na stałe i lojalne poparcie większości narodowej, jest niezbędny, rozumie się, wszędzie. W niektórych wszakże okolicznościach bytu narodowego potrzeba jego uwydatnia się z siłą rozkazującą. Albowiem, jak stwierdzono już gdzieindziej, duch i charakter państwa zależą nietylko od jego struktury społecznej, lecz więcej jeszcze od konieczności politycznych, które wynikają z jego położenia geograficznego, z jego stanowiska w systemie państw.

Takie okoliczności polityczne znalazł profesor Hintze np. w warunkach istnienia Rzeszy niemieckiej, a zwłaszcza państwa pruskiego. „Nasze — pisał — położenie geograficzne jest naszym losem historyczno-politycznym.“ Nakazuje ono wytworzenie wyjątkowo silnej władzy państwowej. Co się tyczy specyalnie Prus, to one mogły się rozwinąć pośrodku wielkich mocarstw europejskich „jedynie wskutek bezprzykładnego wytężenia i ekonomii swych sił militarnych i finansowych“.

Inny wzór silnej władzy państwowej znajdujemy w Anglii, gdzie, dzięki praktyce dwu tylko wielkich partyi politycznych, utworzyła się możliwość istnienia rządów jednolitych i konsekwentnych, pozwalających na prowadzenie specyalnej, dostosowanej do stanowiska Anglii „w systemie państw“ polityki wielkobrytańskiej.

Jakkolwiek wypadnie stanowisko Polski w rzeczonym „systemie państw“, jakiekolwiek więc spadną na nas obowiązki i trudności zewnętrzne, zawsze niepospolite, bo związane z wręcz wyjątkowem położeniem geograficznem, w każdym razie dziś bezsporna jest jedna kwestya: że wewnątrz zadania rządu będą bezprzykładnie poważne i rozległe. Dlatego, gdyby tylko z tej strony rzeczy obecnie oceniać, musimy wszyscy przyjść do wniosku, że wytworzenie rządu silnego, opierającego się na trwałej i decydującej większości, będzie pierwszym naszym i najważniejszym obowiązkiem.

W jakich warunkach jest to możliwe?

Przedewszystkiem wtedy, gdy potrzeba takiego rządu będzie ogólnie uznana i gdy politycznie myśląca część narodu stanie się dość jednolitą, aby móc władzy państwowej zapewnić trwałość istnienia i konsekwencyę działania. Prowadzi to do konieczności syntetyzowania naszych programów politycznych.

Wszystkie usprawiedliwienia, jakie mogą być wyszukiwane dla istnienia kilkunastu naszych partyi i partyjek politycznych, chybią, gdy przyjdzie czas na prawdziwie czynną pracę państwowotwórczą. Odcienie ideologiczne stracą swe znaczenie, spory i wątpliwości co do szczegółów muszą zniknąć zupełnie. Chodzić tu bowiem będzie o linie zasadnicze postępowania wewnętrzno-politycznego, o wcielenie programu podstawowego. Naturalna różnorodność życia, swoboda inicyatywy społecznej, pełnomocnictwa miejscowe samorządów zapewnią możność pracy, według własnego rozumienia, najrozmaitszym kierunkom i dążeniom społecznym. Rząd centralny natomiast musi być ożywiony jedną myślą, musi posiadać silny i konkretny program państwowy, musi być pewny, że mu będzie pozostawiony czas do czynów. Nic zgubniejszego nad niepewność położenia, nad ciągłe poszukiwanie kompromisów, nad troskę o najbliższe dni życia.

Miara przeszłości nie może być obowiązującą dla kierunków i stronnictw, które do nowych zadań się gotują. Inne tam bowiem były kryterya, inne powody różnic, które wszystkie zmienią się w obliczu gruntownie przekształconych stosunków krajowych. Jeśli ludzie zapomną o dawnych przedziałach, zatargach i kontrowersyach, to idee będą samorzutnie ciążyły ku wspólnemu wyrazowi w programie, czy w programach realnych.

Tak, jak obecnie, wobec najgłówniejszego dążenia narodowego zaczynają iść obok siebie, a wkrótce może pójdą ręka w rękę krańce partyjno-polityczne, równie i w epoce konstrukcyjnej bytu narodowego muszą się znaleźć węzły solidarności, zapewniające jedność działania zasadniczo jednakowym ideologiom społecznotwórczym: umiarkowanym z jednej strony, radykalnym z drugiej. Powinniśmy mieć w kraju tylko dwa lub trzy wielkie obozy polityczne, ufundowane na podobieństwie zasad ogólnych i na opracowanym, na ich podstawie, programie czynnej polityki wewnętrznej.

Dopiero takie nieskonsolidowanie się, ale poprostu zlanie pokrewnych grup stronniczych może przyczynić się do wytworzenia w kraju prawdziwej opinii politycznej, pomnożyć siłę czynną programów praktycznych, rządom zaś zapewnić jednolitość i trwałość.

Bolesław Koskowski.

Gdzie wstyd?

Otrzymaliśmy następujące pisma:

Z powodu artykułu „Gdzie wstyd“ Ks. M. Borowiczka składa na ręce K. B. K. 3 kor.

W dowód uznania za poruszenie sprawy Rady m., Knapiński składa na K. B. K. 20 kor.

Na dowód zupełnego solidaryzowania się z artykułem: „Gdzie wstyd“? idąc za przykładem prof. Dra Jentysa, aby z protestem tym występować jawnie i otwarcie, pozwalam sobie złożyć na cele K. B. K. kwotę 10 kor.

Dr Teofil Więcław.

H. J. powodu artykułu „Gdzie wstyd“ na dzieci po legionistach 5 koron.

Grupa młodzieży akademickiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, solidaryzując się z trzeźwymi artykułami „Głosu Narodu“ w rodzaju „Gdzie wstyd“, składa z tej okazyi 12 koron na osierociałe wskutek wojny dzieci polskie, utrzymywane przez Książęco Biskupi Komitet.

Na rzecz wdów i sierót po legionistach polskich urzędnicy Wydziału krajowego J. M. i J. S. kwotę 20 koron.

Ucieszony wybornym pomysłem p. F. S. zaznaczonym w numerze „Głosu Narodu“ 390 z dnia 12 bm. — składa na K. B. K. kor. 10 z powodu świetnego artykułu p. t. „Gdzie wstyd“. Obywatel m. Krakowa.

Prof. Dr Stefan Jentys 50 kor. Roman Woyczyński 20 koron na K. B. K.

Z okazyi ogłoszenia artykułu „Gdzie wstyd“ i t. d. załączam koron 10 na fundusz wdów i sierot po Legionistach.

S. Z.

Dla upamiętnienia znanej uchwały Rady miejskiej krakowskiej składam 2 korony na T. S. L. Leon S.

Przyłącza się i ofiaruję 1 K Dr Tadeusz S. — Również przyłączam się i składam 50 hal. Irena S. Zofia S. — Dr. M. S. 1 kor.

Solidaryzujący się z artykułem „Gdzie wstyd“ w „Głosie Narodu“ składają na złagodzenie nędzy dla K. B. K. „ I. M. 1 K, F. T. 1 K, A. W. 1 K, O. D. 1 K, K. W. 1 K, A. Ł. 1 K, W. K. 50 h, Z. D. 50 h, J. R. 50 h, J. D. 50 h, K. 1 K, K. 1 K, S. W. 2 K.

Zawstydzony wyborca krakowski na K. B. K. 2 K.

Przesyłam 1 K na K. B. K. za artykuł „Gdzie wstyd?“ Antoni Dalewski, żołnierz artyleryi fortecznej.

Z powodu artykułu „Gdzie wstyd?! Józef Br. 3 K na K. B. K.; A. D. B. 5 K na K. B. K.

10 koron na cele K. B. K. z powodu artykułów „Gdzie wstyd“, składa stały czytelnik.

Szanowna Redakcyo! Więcej masz wdzięcznych za męskie wystąpienie, niż przypuszczać możesz. Zachłanność, reaguje najpiękniej, bo pomocą dla biednych. Dołączam moją drobną cegiełkę w kwocie 10 koron na K. B. K. — Do dyspozycyi dwa wierszyki, które wydało na świat: smutek i oburzenie. — Wyrazy czci Ges.

KRONIKA.

Kalendarzyk kościelny. Dziś w sobotę śś. Juliusza i Tekli Jutro w niedzielę śś. Bernarda i Samuela.

Kalendarzyk astronomiczny. Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz 5 min. 55; zachód przypada o godz. 7 min. 52. Długość dnia godzin 14 m. 17.

Z miasta.

Wielki festyn w Parku Jordana. Pięknem i udatnem zakończeniem wczorajszego dnia poświęconego uczczeniu 87 rocznicy urodzin Monarchy był wielki festyn w Parku Jordana, urządzony staraniem Komendy twierdzy, Komendy wojskowej i prezydyum miasta. Była to zabawa na wielką skalę, odznaczająca się pomysłowością w doborze aktualnych wojennych atrakcyj, to też nie dziw, iż ściągnęła dziesiątki tysięcy publiczności, która kupując bilet lub kwiat przyczyniała się tem samem do poparcia humanitarnych celów „Czerwonego Krzyża“ i opieki wojennej.

Już w godzinach popołudniowych publiczność zaczęła płynąć do parku szeroką falą. Jechały nadto jeden za drugim przepełnione tramwaje i dorożki. Park tak był natłoczony publicznością, iż fale w głównej alei jak i na bocznych ścieżkach trudno było się przecisnąć. Nad ozdobioną kwiatami bramą widniał herb państwa, wprost bramy przed pomnikiem Jordana piękny biust Cesarza na białym, łudząco kamień przypominającym postumencie. Postument otoczony wieńcem laurowym z inicyałami cesarza; u góry również inicyały, które później o zmroku zapłonęły elektrycznem światłem. Na dwu estradach muzyki wojskowe, grające na przemian; wiele pawilonów z kwiatami, niektóre o kształcie pocisków 42 centymetrowych.

Wielkie zainteresowanie budziły rowy strzeleckie urządzone na boisku obok drogi prowadzącej w ulicę wielką. Rowy są dość głębokie; przed nimi zasieki druciane. W strzelnicach rowów ustawiono karabiny maszynowe, wydające co chwilę charakterystyczny grzechot. Od rowów strzeleckich zbudowano rów przejściowy do ziemianek, mieszkań nowoczesnego żołnierza, w których zwiedzający znaleźli całe najprymitywniejsze urządzenie tych „mieszkań“. Obok rowów wzniesiono altany niby wieże obserwacyjne; na jednej z nich ustawiony był karabin maszynowy. Dalej kuchnie polowe z zapowiedzianym już programami gulaszem. W obrębie parku oprócz kosza szczęścia, altany gdzie rozlosowano akwarele, urządzono kilka ciągle oblężonych bufetów, przy których panie sprzedawały zakąski, wino i piwo. W osobnym pawilonie poczta polowa, także będąca w ciągłem oblężeniu.

Osobliwe godziny, dalecy od frontu spędzili mieszkańcy Krakowa na wczorajszym festynie. Była to zabawa, lecz w całem znaczeniu zabawa wojenna. Nad parkiem krążyło ustawicznie kilka aeroplanów ,wykonujących bardzo zręczne ewolucye, nagradzane hucznymi oklaskami. W odpowiedzi uprzejmi lotnicy rzucali kwiaty. Warkotowi propellerów wtórowało z dołu grzechotliwe ostrzeliwanie karabinów maszynowych.

Z nastaniem wieczoru park zajaśniał setkami różnokolorowych świateł; z kopca Kościuszki padło nań ostre światło reflektora, z rowów strzeleckich zaś reflektor oświetlił Aleję 3 maja, z Błoń raz wraz strzelały w górę złociste rakiety. Publiczność około godz. 9 wieczór zaczęła park opuszczać, syta niezwykłego widowiska i zadowolona, że przyczyniła się udziałem w zabawie do szlachetnych celów opieki wojennej.

Dla inwalidów. W niedzielę dn. 20. b. m. odbędzie się po połowie na cele opieki nad inwalidami Legionistami i inwalidami Polakami c. i k. armii — zbiórka na ulicach miasta Krakowa. Spodziewać się należy, że ofiarne nasze społeczeństwo chętnie złoży grosz na tak bardzo potrzebujących pomocy nieszczęśliwych legionistów i żołnierzy.

Pogrzeb ś. p. X. Jul. Drohojowskiego. Wczoraj o godz. 3 popołudniu z domu Tow. Dobroczynności przy ul. Koletek odbył się pogrzeb ś. p. X. kan. Drohojowskiego. Kondukt, poprzedzany przez starców i staruszki z Tow. Dobroczynności oraz Siostry Miłosierdzia z sierotami, prowadził X. kan. Krupiński w otoczeniu nader licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Za karawanem postępowali: delegat Dr Fedorowicz, wiceprezydent m. Federowicz z gronem radnych, liczne obywatelstwo, oraz grono znajomych i przyjaciół zacnego kapłana-patryoty.

Kursa handlowe dla niezdolnych do służby oficerów i podoficerów. W krakowskiej Akademii handlowej odbędą się za zezwoleniem ministerstwa wyznań i oświaty i w porozumieniu z c. i k. Komendą wojskową oraz Wydziałem wykonawczym Krajowej Komisyi opieki nad inwalidami wojennymi Kursa handlowe dla niezdolnych do służby wojskowej oficerów i podoficerów a mianowicie: z początkiem września 1916 zacznie się a) kurs bankowy dla oficerów, celem umożliwienia im uzyskania posad w bankach, kasach oszczędności itp., oraz b) kurs handlowy z działu materyałów budowlanych dla podoficerów, celem umożliwienia im uzyskania posad pomocniczych sił handlowych w przedsiębiorstwach i stowarzyszeniach budowlanych oraz składach materyałów budowl. Oba te kursy są bezpłatne i trwać będą każdy po trzy miesiące. Uczestnicy kursów przystąpią po ukończeniu wykładów do egzaminu i otrzymają stosowne świadectwa. Inwalidzi wojskowi c. i k. armii i legionów, którzy chcieli na te kursy uczęszczać, mają zgłaszać się w c. i k. Komendzie wojskowej w Krakowie względnie w Wydziale wykonawczym Kraj. Komisyi opieki nad inwalidami w Krakowie, które to władze przydzielą ich jako słuchaczy wspomnianych kursów do tutejszego zakładu, w razie jeżeli będą mieli warunki przyjęcia. Inwalidzi bez rang mogą na kurs dla podoficerów uzyskać przyjęcie tylko w razie wolnego miejsca i wykazania się stosownem przygotowaniem naukowem. Codziennie między 10 a 12 w lokalu przy ul. Szewskiej L. 4 udziela dyrekcya Akademii w sprawie tych kursów informacyi i przyjmuje zgłoszenia, które odeśle potem do Krajowej Komisyi j. w. Kurs handlowy dla podoficerów rozpocznie się w terminie późniejszym.

Piękna odznaka jubileuszowa. W porozumieniu i za zgodą Zarządu Sekcyi Samarytanina P. i opieki nad Legionistami wydała składnica polskich odznak wojennych przy ul. Karmelickiej L. 9 nową piękną odznakę z wymownym napisem: „W jedności siła i przyszłość“. Wydawca odznaki wziął tu asumpt z budującej konsolidacyi stronnictw polskich przy pierwszych wyborach do [illegible] miejskiej drogiej każdemu sercu polskiego k[illegible] Warszawy. Na tarczy w formie herbowej [illegible] zrywający się do lotu, z rozerwanemi kajdan[illegible] jący w szponach sztandar polski, a w dziobie miecz. Ponad herbem znajduje się korona polska. Całość wykonana pięknie i artystycznie. Część dochodu z tych odznak przeznaczona jest na dochód Sekcyi Samarytanina Polskiego opieki nad Legionistami.

Podziękowanie. Pianista p. Franciszek Łukasiewicz złożył część dochodu z pierwszego swego koncertu we Lwowie K 100 na rzecz Gal. Czerwonego Krzyża, za co mu niniejszem kraj. Stow. „Czrw. Krzyża“ składa podziękowanie.

Obowiązek przedkładania zeznań do podatku od zysków wojennych. Otrzymujemy następujący komunikat: Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 8 sierpnia b. r. wydane w celu przeprowadzenia rozporządzenia cesarskiego z 16 kwietnia b. r. normuje obowiązek przedkładania zeznań do wymiaru podatku od zysków wojennych odnośnie do podlegających temu podatkowi osób prawnych w artykule 18, a odnośnie do osób pojedynczych (t. j. osób fizycznych i nie przyznanych spadków) w art. 27. W myśl tych postanowień obowiązane są do przedkładania zeznań z całego szeregu osób prawnych tylko spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podlegające powszechnemu podatkowi zarobkowemu a osoby pojedyncze wogóle tylko w tych wypadkach, w których dla wymiaru od zysków wojennych miarodajnym jest inny dochód, jak ten, który ustalono przy wymiarze podatku dochodowego. W tym ostatnim względzie wylicza art. 27 w ustępie II trzy wypadki, w których powstanie obowiązek do przedłożenia zeznania, a mianowicie: a) jeżeli pod podatek ten ma być podciągnięty dochód osiągnięty zagranicą (art. 16), nie podlegający podatkowi dochodowemu, b) jeżeli się rozchodzi o źródła dochodu, które powstały lub zgasły w ciągu roku i c) jeżeli podlegające podatkowi od zysków wojennych osoby fizyczne osiedliły się na obszarze wspomnianego wyżej rozporządzenia cesarskiego albo też ten obszar stale opuściły. W wypadkach ad b) i c) należy do podatku tego zeznać dochód w danym roku faktycznie osiągnięty.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialności mają przedłożyć zeznania u kompetentnej władzy podatkowej w 14 dni po zatwierdzeniu zamknięcia rachunkowego najpóźniej jednak w 6 miesięcy po upływie wojennego roku czynności (§ 2 ust. 1 rozp. cesarsk. i art. 13 l. 3 ustęp 2 rozp. minist.) O ile się rozchodzi o wojenne lata czynności, co do których termin ten już upłynął oraz o pokojowe lata czynności, w takim razie należy wnieść zeznania w ciągu 6 tygodni licząc od 10 sierpnia 1916 jako dnia ogłoszenia w mowie będącego rozporządzenia ministeryalnego. Osoby pojedyncze mają wnieść zeznania u kompetentnej władzy podatkowej a to za lata 1914 i 1915 w ciągu 14 dni po ogłoszeniu rozporządzenia ministeryalnego, a więc do 24 sierpnia b. r., zaś za rok 1916 dopiero w roku 1917 w terminie, który się oznaczy dla przedkładania zeznań do podatku dochodowego na rok 1917. Dla spółek z ograniczoną odpowiedzialnością wprowadza rozporządzenie ministeryalne nowy formularz zeznania, dla osób pojedynczych będzie w użyciu formularz przepisany dla podatku dochodowego zaopatrzony dopiskiem „dla podatku od zysków wojennych“.

Z Polski i ze świata.

Powrót zakładników lwowskich z Rosyi. W „Kur. lw.“ czytamy: Onegdaj przyjechali do Lwowa wiceprezydent miasta adw. Dr Schleicher, którego Rosyanie wywieźli w czerwcu ubiegłego roku. Prorektor Uniwersytetu Dr Beck powrócił do Krakowa, gdzie mieszka jego rodzina i tam zabawi jakiś czas. Onegdaj nadeszła do ministerstwa spraw zagranicznych depesza, że rząd rosyjski zgadza się na wymianę w dalszym ciągu p. Stromengera, właściciela fabryki powozów we Lwowie, znajdującego się obecnie w Jenisejsku. W dalszym ciągu ma być uwzględniony do wymiany Dr Diamand, wiceprezes Zboru izraelickiego we Lwowie. W pierwszej czwórce uwolnionych przez Rosyan, prócz Dra Becka, Dra Fedaka i Dra Schleichera był też p. Solich, 23-letni obywatel z Wrocławia, syn fabrykanta. Rosyanie zabrali go ze sklepu ojca w Łodzi. Obecnie powrócił on do Wrocławia.

Wyższa szkoła lasowa. we Lwowie. Szkoła kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teoretycznie i praktycznie. Nauka trwa trzy lata. Kurs zaczyna się 1 października, a kończy 31 lipca. Bogate zbiory, ogród botaniczny własny, szkółki doświadczalne, las szkolny w Winnikach, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia zapoznają uczniów gruntownie także z praktyczną stroną wszystkich czynności zawodowych. Wpisowe wynosi 5 koron, opłata szkolna półrocznie 20 koron. Stypendya i zasiłki, udzielane uczniom niezamożnym, dobrze się uczącym i pilnym, już po pierwszem półroczu ułatwiają pobyt we Lwowie. — Warunki przyjęcia: a) ukończony 17-ty rok życia; b) ukończona z dobrym postępem VI. klasa gimnazyalna lub realna, albo też inny zakład naukowy uznany przez dyrekcyę za równorzędny lub IV. kl. gimn. (realna) i egzamin wstępny; c) jednoroczna praktyka leśna i ustne z niej sprawozdanie; d) świadectwo moralności za czas od opuszczenia ostatniego zakładu naukowego, do którego kandydat uczęszczał; e) małoletni załączają nadto do podania pisemne pozwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do zakładu. Kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej, mogą być przyjęci do szkoły lasowej bez praktyki przedszkolnej. Kandydatom tym przysługuje również prawo wstąpienia odrazu na rok drugi, jeżeli w terminie egzaminów wstępnych złożą egzamin z chemii (obowiązuje tylko maturzystów ze szkół gimnazyalnych), geologii, botaniki, zoologii i wstępu do nauki leśnictwa w zakresie, wykładanym w szkole na roku pierwszym. — Podania o przyjęcie należy wnosić do dyrekcyi najpóźniej do 15-go września. — Wyjaśnień udziela dyrekcya szkoły: Lwów, ul. św. Marka 1.

Spekulacya w Lublinie. Dnia 12 b. m. milicyant dyżurujący na rogatce bronowickiej, zauważył, iż przed domem przy ul. Fabrycznej wyładowują z wozu słoninę. Przy badaniu okazało się, iż słonina należy do Teodora Łopuckiego z Piask Luterskich, który kupił jej 60 pudów w Lublinie w masarni Krzyżanowskiego, a nie mając zezwolenia na jej wywiezienie, chciał ją przemycić przez rogatkę; 20 pudów już przewiózł za rogatkę, ale i tam policya ją odnalazła; wszystką słoninę Łopuckiemu skonfiskowano, a jego samego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. — Dnia 13 b. m. milicyant dyżurujący na rogatce warszawskiej zatrzymał Jakóba Kochmana z Bełżyc, wiozącego w pace od szkła przemycane towary; chcąc ułagodzić milicyanta, Kochman ofiarował mu 2 rublową łapówkę; milicyant przyjął pieniądze, aresztował Kochmana i zaprowadził do Komendy [illegible]gowej, gdzie skonfiskowano 2 pudy mydła, 1200 sztuk papierosów i 100 sztuk cygar; Kochmana pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. — Dnia 12 b. m. ten sam milicyant na rogatce zatrzymał i przez to umożliwił Komendzie konfiskatę nielegalnie przewożonych 4 beczek nafty. Ten że milicyant dn. 13 b. m. zatrzymał na rogatce Tobę Klajman z Józefowa nielegalnie wiozącą 3 beczki spirytusu i 230 paczek tytoniu; towar Komenda okręgowa skonfiskowała.

Zamach na marszałka krajowego. Dzienniki czeskie donoszą, że podczas polowania marszałek krajowy Moraw, hr. Serenyi, uległ niespodziewanemu zamachowi na tych. — Mianowicie, gdy w jednym ze swoich majątków wybrał się hr. Serenyi na polowanie w towarzystwie leśnika, spotkał w lesie kłusownika, niejakiego Buresza, który, wystrzeliwszy do hrabiego, zaczął uciekać. Hr. Serenyi nie odniósł żadnego szwanku. Kłusownika ujęto i oddano w ręce sprawiedliwości.

Okradanie uchodźców. Policya w Opawie aresztowała dnia 14 b. m. zarządcę tamtejszych baraków Teodora Schweizara, który systematycznie okradał zostające pod jego zarządem magazyny barakowe z artykułów żywności. Równocześnie aresztowana jego narzeczoną Lotte Pretsch i byłego magazyniera baraków Karola Kunze, gdyż w ich mieszkaniach urządził Schweizar częściowe składy skradzionych przez siebie artykułów. Śledztwo rozszerzono na kilka jeszcze osób, które poprzednio w tych barakach były zatrudnione. Znaleziono dotąd, przez Schweizara skradzione artykuły a złożone częściowo u Pretschówny, częściowo u Kunzego, częściowo wreszcie u jednego spedytora dla wysłania ich z Opawy, przedstawiają wartość przeszło 8000 koron.

Kobiety na wszechnicach węgierskich. Dotychczas na uniwersytety węgierskie były przyjmowane jedynie te tylko absolwentki szkół średnich, które mogły się wykazać świadectwem dojrzałości, nie zawierającem więcej „dostatecznych“ stopni, jak z trzech przedmiotów, z reszty przedmiotów musiały mieć kwalifikacyę wyższą, niż „dostateczne“. — Obecnie węgierski minister oświaty uchylił dotychczasowe to zarządzenie, zezwalające na przyjmowanie na uniwersytety wszystkich patentek, które wykażą się świadectwem dojrzałości z postępem „dostatecznym“ ze wszystkich przedmiotów.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Budowa baraków c. w. stacyi kontrolnej w Oświęcimiu i Szczakowej. Ze strony krakowskiej Spółki przemysłowej budowniczych proszeni jesteśmy o umieszczenie następującej notatki: Ponieważ w „Wiadomościach gospodarczych“ z dnia 12 sierpnia 1916 Nr 28 wydawanych nakładem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie pojawiła się wzmianka o interwencyi tejże Izby u c. k. władz z powodu używania przez „przedsiębiorstwo“ cegieł sprowadzanych z Niemiec do budowy c. k. Stacyj kontrolnych w Oświęcimiu i w Szczakowej zmuszeni jesteśmy jako jedni z przedsiębiorstw tamże zatrudnionych jak najkategoryczniej oświadczyć, że przy budowlach nam oddanych podobne wypadki absolutnie nie miały miejsca.

Krakowska Spółka przemysłowa budowniczych z ograniczoną poręką.

Dla wdów po poległych. Dla uczczenia 80 rocznicy pracy zawodowej W. P. Adama Piaseckiego zebrali pracujący w Jego fabryce czekolady i cukrów K 250 na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po poległych na polu walk cukiernikach.

Wycieczkę na Panieńskie Skały urządza w niedzielę dnia 20 sierpnia br. Zarząd Zw. „Eleuterya“ dla członków i gości. Punkt zborny o godzinie 3-ciej popołudniu obok ostatniego przystanku tramwaju pod „Salwatorem“ W razie niepogody odracza się na przyszłą niedzielę

Podziękowanie. Uczestnicy i uczestniczki kursu przygotowawczego do egzaminu wydziałowego grupy I. wyrażają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie Szanownemu Zarządowi Związku polskiego nauczycielstwa ludowego za urządzenie tego kursu oraz Wielmożnym Panom Profesorom: Radcy Wimpelerowi, P. Jaworkowi, E. Kozłowskiemu, St. Marcinkowskiemu, B. Stawomirskiemu i J. Wiśniowskiemu za gorliwą i sumienną pracę; równocześnie składają zebraną przy sposobności kwotę K 28 na fundusz wdów i sierot po nauczycielach.

Kraków, w sierpniu 1916.

Mianowanie.

Minister spraw wewnętrznych zamianował wiceburmistrza Krakowa dyrektora banku Kredytowego miejskiego w Krakowie, Franciszka Maryewskiego członkiem przybocznej rady aprowizacyjnej.

Odznaczenia. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz wystosował do generała pułkownika br. Krobatina, do br. Georgiego i br. Hazaya pisma odręczne w których ponownie z podziękowaniem uznaje ich starania około skutecznego utrzymania i podnoszenia bitności armii polowej i nadaje im za to dekoracyę wojenną do wielkiego krzyża orderu Leopolda.

Odznaczenia w marynarce. Cesarz rozkazał, aby wyrażono ponownie najwyż. pochwalne uznanie porucznikowi okrętu liniowego Stanisławowi Witkowskiemu za waleczne zachowanie się wobec nieprzyjaciela.

Na Dom sierocy w Prądniku Białym Ofiarę wymienioną w numerze z dn: 17 bm. X. Kopernicki z Zawady pod Dębicą złożył zebrane ze składek parafian 200 kor.

KAZIMIERZ ZAJĄCZKOWSKI
i Kraków, Plac Maryacki L. 8. i
HURTOWNY I CZĘŚCIOWY
SKŁAD ARTYKUŁÓW RELIGIJNYCH
Przyjmuje zamówienia na Obrazy i Figury do Ołtarzy, Feretrony, Sztandary, Chorągwie
Stacye Męki Pańskiej. Ceny konkurencyjne

Wiadomości gospodarcze.

Obrót bydłem i mięsem na Śląsku. „Dz. Ciesz." donosi: Na mocy rozporządzenia c. k. rządu krajowego w Opawie z dnia 28 lipca 1916, śląskie Towarzystwo aprowizacyjne w Opawie posiada od 17. sierpnia br. wyłączne prawo zakupywania od domu do domu krów, wołów, cieląt i świń na rzeź. Poprzednio już na mocy rozp. z 30 czerwca powołano w Opawie „Komisyę krajową dla obrotu bydłem i mięsem", która w rozszerzonym zakresie spełniać będzie także funkcye krajowej komisyi, czuwającej nad przestrzeganiem cen bydła i mięsa. Władze polityczne do tej samej czynności powołają Okręgowe komisye dla obrotu bydłem i mięsem. W każdej gminie przełożeństwo ustanawia „Komisyę gminną dla obrotu bydłem i mięsem". Rząd krajowy wypracował plan zaopatrzenia kraju, według którego stwierdzoną została powiatami liczba bydła rzeźnego dla własnej potrzeby, potrzeby wojska, a na wszelki wypadek dla potrzeby innych powiatów. Według tego planu ludność kraju podzieloną została na dwie części: na rolniczą i miejską (fabryczną). Pierwszą kategoryę mieszkańców oceniono na 250.000, drugą na 480.000 głów. Dla pierwszej wyznacza plan rządu krajowego rocznie od głowy 7.8 kg. dla drugiej 13 kg. rocznie. (Czyli to tygodniowo: w pierwszym wypadku 15 dkg., w drugim 25 dkg.). Ogólne zapotrzebowanie roczne mięsa na Śląsku wynosi w myśl planu rządu krajowego 81.900 q dla ludności, 20.208 q przewidziano dla wojska.

Za rok, od 15-8 1916 — 15-8 1917 dostarczyć ma Śląsk na rzeź 32.316 sztuk krów, byków, cieląt i wołów.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 19. sierpnia 1916.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 18 bm.:

Zachodni teren.

Na północ od Sommy nieprzyjaciel kontynuuje swe wielkie wysiłki, bez względu na ciężkie ofiary. Anglicy użyli tu na nowo wiele dywizyi. Na południowy zachód od Martin-Puich udało się im naszą przednią linię wyprzeć wstecz na tuż za nią leżącą, na drobnej szerokości, natomiast zostali gładko odparci na północ od Pozieres i tuż na zachód do lasu Foureaux. Francuzi przełożyli swe uderzenia znowu na godziny nocne i o-koło północy podprowadzili wielkie siły pod nasze stanowiska między Guillemont a Maurepas. Zostali oni wszędzie najkrwawiej odparci. W wygiętej naprzód części naszej linii na północny wschód od Hardecourt walczono zacięcie i dotychczas bez rozstrzygnięcia. Czynność artyleryi jest trwale nader gwałtowna.

Na prawo od Mozy atakował przeciwnik wieczorem na szerokim froncie między warownią Thiaumont i lasem Chapitre, oraz kilkakrotnie w zachodniej części lasu Górskiego. Przy wsi Fleury walka toczy się jeszcze, zresztą uderzenie nieprzyjacielskie wszędzie zostało złamane.

Koło Nesle dnia 16. bm. zmuszono ogniem obronnym francuski dwupłaszczyznowiec do wylądowania.

Wschodni teren.

Front wojsk marszałka Hindenburga:

Nie licząc małej, ale żywej walki na zachód od jeziora Nobel, która się jeszcze nie zakończyła, miały miejsce tylko starcia przednich straży bez znaczenia.

Front wojsk generała kawaleryi arcyks. Karola: Na froncie armii generała Bothmera wojska tureckie odrzuciły rosyjskie oddziały atakujące. W Karpatach rozszerzono sukces koło Starej Obczyny, wzięto około 260 jeńców i zdobyto kilka karabinów maszynowych.

Bałkański teren.

Po daremnych atakach koalicyi w ostatnich dniach, przystąpiły wojska sprzymierzone do kontrataku. Florina została wzięta po walce przeciw serbskiej dywizyi dunajowej. Niemieckie aparaty lotnicze zaatakowały ze skutkiem rosyjskie torpedowce i jedną łódź podwodną na północ od Karaburun.

Urzędowy komunikat rosyjski z d. 11. bm. mówi o zniszczeniu batalionu niemieckiego rezerwowego piechoty Nr 3 przez ogień karabinu maszynowego z automobilu pancernego koło Monasterzysk. Wobec tego stwierdza się, że batalion przy tej sposobności stracił ogółem dwóch rannych.

Naczelne kierownictwo armii.

Urodziny cesarskie.

Rozkaz dzienny do armii.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Jego cesarska i królewska Wysokość, marszałek polny arcyksiążę Fryderyk wydał następujący rozkaz naczelnej komendy armii:

Żołnierze i towarzysze broni!

Wystosowałem do Jego Cesarskiej Mości, naszego Najwyższego Wodza z okazyi Jego Najwyższych urodzin w naszem imieniu następujące telegraficzne życzenia:

„Wasza Cesarska Mość, Najłaskawszy Panie!

Armia i flota Austro-Węgier obchodzą po raz trzeci wśród grzmotu dział rocznicę urodzin W. C. Mości. Pierwszy raz przypadł ten wielki dzień wśród oczekiwań zbliżającego się właśnie chrztu ogniowego. Przed rokiem przepełniała go radość szczęścia jednego z najpiękniejszych pochodów zwycięskich, jakie zna historya. Dziś obchodzimy go wśród zapasów przeciw ponownie skupionej przemocy wrogów, którzy jeszcze ciągle łudzą się nadzieją, że zdołają zwycięstwo liczbą uzyskać.

Wasza Mość! W ostatnich dniach ponownie stoczyły ciężkie walki, podległe mej naczelnej komendzie wojska; wśród nigdy dotąd niewidzianych ofiar usiłuje wróg odebrać nam zwycięstwo, a mimo to napełnia nas przy całej wojskowej skromności dumną pewnością właśnie wynik tych zapasów, mimo walczących przeciw nam siłom i mimo nadziei wroga oraz przeciwstawiając to sukcesom, na jakie możemy spoglądać w dwuletnich zapasach na lądzie i morzu. Dzień rozwagi nadejdzie dla naszych przeciwników. Złączonych na życie i śmierć wojsk i flot austro-węgierskiej i niemieckiej i armii ich sprzymierzeńców nie można nigdy pokonać.

Wasza C. Mość został przed dwoma laty w ciężkiej walce zmuszony do wyciągnięcia miecza. Wasza C. Mość włoży go znowu do pochwy w zwycięstwie i honorze, bez względu na to, czy ta chwila jest już bliską lub jeszcze odległą.

Ta dumna pewność napełnia dziś bardziej niż kiedykolwiek przedtem nasze serca, które na północy i południu, na lądzie i morzu biją zgodnie w jednej jedynej gorącej modlitwie. Niechaj spłynie łaska Boża dla Waszej C. Mości, Boskie błogosławieństwo dla naszego najukochańszego Cesarza i Króla!"

Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył na to odpowiedzieć:

„Głęboko wzruszyły me serce życzenia i błogosławieństwa, jakie pan, mój kochany marszałku polny, z okazyi mych urodzin wyraziłeś w imieniu mych wojsk lądowych i sił morskich, zmagających się w ciężkich walkach. Radośnie witam pewność, z jaką pan i wszystkie nasze siły zbrojne oczekują nadchodzących wydarzeń. Nieugięte stoją wojska Austro-Węgier, silne świadomością swej wartości, wzmocnione uczuciem silnej łączności z naszymi sprzymierzonymi, pełnymi sławy towarzyszami broni. Otoczeni życzeniami ojczyzny, która ponosi wszelkie ciężary trudnych czasów wojennych — stoją naprzeciw nieprzyjaciela, którego napór złamie się na nigdy niezawodzącej stałości i parciu do decydujących sukcesów. Tak wstępuję z panem, mój kochany marszałku polny, w trzeci rok wojny, ufny w potęgę i wytrwałość mej siły zbrojnej, błagając o Boską pomoc. Przepełnionem wdzięcznością sercem przesyłam pozdrowienia Mym wiernym bohaterskim wojskom.

Franciszek Józef."

Jestem szczęśliwy, że mogę Wam podać to orędzie naszego najłaskawszego Pana i jestem dumny, wiedząc, że jesteście godnymi tych słów Jego Cesarskiej Mości. Niech żyje nasz Cesarz i Król.

Arcyksiążę Fryderyk, marszałek polny."

Obchód urodzin w monarchii.

Wiedeń. (B. kor.) 86. rocznicę urodzin cesarza Franciszka Józefa obchodziła cała monarchia nadzwyczajnie uroczyście pobudkami rannemi, uroczystemi nabożeństwami i licznemi obchodami na cele pieczy wojennej. We wszystkich miastach monarchii ozdobiono budynki publiczne i prywatne flagami o barwach państwowych, narodowych, krajowych i sprzymierzonych. Dzienniki bez różnicy kierunków partyjnych czczą cesarza, którego osobistość wije łączącą wstęgę około narodów, które z niezmniejszoną pewnością i wiernością modlą się o zwycięski koniec tych walk tytanicznych, narzuconych najbardziej pokojowemu z wszystkich monarchów; wysyłają one gorące życzenia błogosławieństwa dla cesarza i są pełne nadziei, że będzie Mu użyczonem dożyć następnego po wojnie okresu rozwoju i nowego wzmocnienia.

Cesarz dziś rano w zamku schoenbruńskim był obecnym na cichej Mszy św., poczem przedpołudniem przyjął życzenia członków domu cesarskiego. Popołudniu odbędzie się zwykły obiad familijny u Monarchy.

Kardynał arcybiskup X. Piffl celebrował w tumie św. Szczepana uroczyste nabożeństwo. Obecnymi byli wszyscy ministrowie i inni dygnitarze państwa, reprezent. władz autonomicznych i stowarzyszeń oraz nader liczna publiczność. W całej monarchii odbyły się uroczyste nabożeństwa dla załóg oraz dla młodzieży szkolnej. Publiczność brała tłumny udział w nabożeństwach w kościołach i domach modlitwy wszystkich wyznań, poczem wszędzie odśpiewano po nabożeństwie hymn ludów.

We Lwowie.

Lwów. (B. kor.) Uroczysty obchód rocznicy urodzin Cesarza rozpoczął się wczoraj capstrzykiem muzyk wojskowych, które przeciągały ulicami miasta. Dziś rano muzyki wojskowe odegrały pobudkę na ulicach. O godzinie 9. rano na placu przed cytadelą odbyła się uroczysta msza polowa. Dla ludności cywilnej odbyły się uroczyste nabożeństwa w katedrach wszystkich obrządków, oraz we wszystkich kościołach. O godzinie 10. przedpołudniem komendant miasta gen.-major Rimmi przyjmował życzenia, które złożyli na jego ręce arcybiskupi, naczelnicy władz państwowych, rektorzy uniwersytetu i techniki wraz z profesorami, komisarz rządowy m. Lwowa, starosta Grabowski z deputacyą członków Rady przybocznej oraz deputacye licznych korporacyi. O godzinie 12. w południe odbył się obiad galowy, dany przez komendanta miasta gen.-majora Rimmla. W czasie obiadu gen.-major Rimmi wzniósł toast na cześć Najjaśniejszego Pana, który zakończył okrzykiem na cześć cesarza, powtórzonym z zapałem przez zebranych. Równocześnie odbyły się obiady w kasynie oficerskim i w oddziałach kwaterunkowych wojskowych. Wieczorem uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Miasto jest bogato przybrane flagami.

Odznaczenie ambasadora.

Wiedeń. (B. kor.) Cesarz polecił wręczyć amerykańskiemu ambasadorowi Penfieldowi portret monarchy z własnoręcznym podpisem.

W Królestwie.

W Lublinie.

Lublin. (B. kor.) Z okazyi rocznicy urodzin cesarza przeciągała rano ulicami miasta muzyka wojskowa, poczem wojska wyruszyły na główny plac. Przybył cały korpus oficerski i urzędnicy. O godz. 9. rano zjawił się jenerał gubernator wraz z zastępcą swym i szefem cywilnego komisaryatu, oraz zastępcy ministerstwa spraw zagranicznych, niemieckiej naczelnej komendy armii i oficerowie jeneralnego sztabu. Następnie jenerał gubernator udał się z zebranymi na uroczyste nabożeństwo, zakończone „Te Deum" i odegraniem hymnu ludów. Uroczystość zakończyła się defiladą przed jenerał gubernatorem.

Dar.

Lublin. (B. kor.) Wojskowa jen.-gubernia w Lublinie z okazyi uroczystości urodzin cesarza ofiarowała 250.000 koron na cele dobroczynne. Sumę tę rozdzielono w następujący sposób: 15.000 K na odbudowę zniszczonych kościołów, 5.000 K na kościół w Radocznej, a kwotę 200.000 K dla Centr. Kom. ratunkowego, z czego 150.000 K na cele ochrony dziecka, a 50.000 K na odbudowę zniszczonych miejscowości, w końcu 30.000 K dla żyd. Kom. ratunkowego. Nadto przeznaczono 5.000 K jako pierwszą ratę odrestaurowania starych fresków w kaplicy zamkowej w Lublinie.

„Obywatele Królestwa Polskiego".

Berlin. (Tel. pryw.) „Lokalanzeiger" donosi: Za przykładem władz austro-węgierskich także generalna gubernia warszawska wydała zarządzenie, żeby obywateli okupacyi niemieckiej Królestwa określać w dokumentach urzędowych jako „przynależnych do Królestwa Polskiego".

Na froncie wschodnim.

Nieludzkie pociski.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Na froncie rosyjskim zauważono w ostatnich czasach u wojsk sprzymierzonych niezwykle ciężkie rany, zadawane przez jakieś nowe kule karabinowe rosyjskie. Po bliższem zbadaniu okazała się w całej pełni nieludzkość Rosyan, którzy w braku własnych karabinów zaopatrują całe oddziały w pozbierane karabiny austryackie, skutkiem zaś zwykłego niedbalstwa komendy rosyjskiej zaopatrzono tych samych żołnierzy w kule rosyjskie, które nie zgadzają się z kalibrem pozbieranych karabinów. Dlatego kule uderzają poprzecznie, wywołując ciężkie rany. Fakt ten należy uważać za ciężkie przekroczenie prawa międzynarodowego przez Rosyan.

Powitanie Turków.

Wiedeń. (B. kor.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Jego cesarska i królewska Wysokość jenerał kawaleryi i admirał arcyksiążę Karol Franciszek Józef wystosował z okazyi nadejścia cesarskich otomańskich wojsk, na front wojsk podległych jego komendzie, do sułtana depeszę powitalną.

Sułtan polecił c. i k. pełnomocnikowi wojskowemu, który wręczył mu tę depeszę, donieść arcyksięciu, że szczególnie się cieszy, iż wojska jego stoją pod rozkazami następcy tronu i że żywi największą nadzieję szczęśliwego wyniku sprzymierzonej broni.

Z Anglii.

Anglia przeciw Szwecyi.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera donosi: Jak się dowiadujemy, niebawem nastąpi ogłoszenie proklamacyi królewskiej z zakazem wywozu wszelkich przedmiotów codziennego użytku do Szwecyi, który to wywóz dotąd nie był zakazany.

Londyn. (B. kor.) Biuro Reutera donosi: Król podpisał królewskie rozporządzenie, zabraniające wszelkiego wywozu do Szwecyi, bez specyalnego pozwolenia wojennej handlowej rady.

Plany egipskie.

Londyn. (B. kor.) Izba gmin. Lord Robert Cecil na zapytanie oświadczył, że uważa położenie na froncie zachodnio-egipskim za bardzo zadawalniające, nie uważa jednakże za wskazane w obecnej chwili informować o tem nieprzyjaciela, jaką akcyę uważają za pożądaną rządy egipskie i angielskie, które równomiernie współdziałają.

W Czarnogórze.

Cetynia. (B. kor.) „Cetinjer Ztg" ogłasza artykuł pt. „Cele naszej administracyi w Czarnogórze", w którym pisze między innemi: Upływa 7 miesięcy, jak Austro-Węgry zaczęły swą pracę kulturalno-pokojową, aby ludności dotkniętej wojną, zapewnić błogosławieństwo pokoju. Pierwsze zarządzenia dotyczyły zaopatrzenia w żywność oraz pomocy w uprawie pól, leżących od początku wojny prawie zupełnie odłogiem. Sprowadzono z monarchii setki ton zboża, mąki, soli i innych środków żywności i rozdzielono je między ubogą ludność wśród najtrudniejszych warunków w kraju bezdrożnym. Równocześnie podjęto zakładanie nowych dróg i naprawę istniejących. Potrzeba było do tego tysięcy robotników, a każdy z nich za swą pracę otrzymywał codziennie pokarm i zapłatę. Otwarto dla ludności cywilnej wszystkie szpitale wojskowe i zakłady sanitarne i z radością można było stwierdzić u ludności zrozumienie dla sanitarnych zarządzeń. Także ogólne szczepienie przeciw różnym chorobom zakaźnym dało się szybko przeprowadzić bez przymusu. Szkoły, zamknięte od czasu wojny bałkańskiej, otwarto na nowo, ustalono szkody w budynkach kościelnych, szkolnych i probostwach. Wieśniakom dostarczono nietylko zboża na zasiew, lecz także narzędzi i maszyn, tak, że uprawa roli przybrała rozmiary, jakich nigdy nie miała przed wojną. Wcześniej też niż się spodziewano, Czarnogóra przybiera obraz pokojowy. Obecnie podniesienie dobrobytu, rozwój handlu i ujednostajnienie sprawiedliwości, są celem naszego zarządu w Czarnogórze. To też Czarnogóra może spoglądać w lepszą przyszłość, już nie przeciw Austro-Węgrom, lecz z niemi.

Z Rumunii.

Miłe stosunki

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Zeit" donosi: William Hale, korespondent berliński dziennika „New American", kreśli ciekawe szkice z Bukaresztu, w których w interesujący sposób charakteryzuje rumuńskich przywódców partyjnych. Charakterystyczne są jego uwagi o systemie szpiegowskim, panującym obecnie w Bukareszcie: „Portyerzy hotelowi są szpiegami, twój tłómacz jest szpiegiem, twoje vis a vis przy stole — to szpieg. Szpiegiem jest ten człowiek, który cię prosi o zapałkę. Codziennie dostaje policya i inni interesowani szczegółowe sprawozdania o tem, co kto za dnia robił, czy mówił. Niema nic prostego, ani uczciwego, wszystko jest robione i kupione. Nie istnieje szczera opinia publiczna, a gdyby istniała, nie zabierałaby głosu.

Wiedeń o sytuacyi.

Wiedeń. (Tel. pryw.) Prasa i giełda ocenia tę sytuacyę w Rumunii znacznie spokojniej, przynajmniej nie przyszły żadne alarmujące pogłoski. Wskazują tu, że najbliższe tygodnie będą najważniejsze dla stosunku z Rumunią, bo z nadejściem jesieni wstrzyma zapewne Rumunię od interwencyi myśl o trudnościach wojny zimowej. Mimo wszystko jest jednak polityka rumuńska niewątpliwie chwiejna, toteż prasa doradza ostrożność w ocenie przyszłości. Stylem biuletynu lekarskiego określa sytuacyę „N. Fr. Presse": „Nie jest gorzej!"

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 19. sierpnia).

Mianowania w generalicyi.

Wiedeń. (B. kor.) Cesarz nadał tytuł i charakter zbrojmistrza marszałkowi polnemu Franciszkowi Scholz, aktywowanemu na czas mobilizacyi. Tytuł i charakter marszałków polnych poruczników otrzymali gen. majorzy rezerwy: Józef Grimm von Hainfels i Ernest Ritter Hörmann von Wuellerstorf u. Urbair. Tytuł i charakter gen. majora otrzymał pułkownik rez. Alfred Pieskott.

Cesarz zamianował podpułkownika korpusu sztabu generalnego Gustawa Iszkowskiego wojskowym attaché przy poselstwie w Hadze.

Rekord podwodny.

Berlin. (B. kor.) Biuro Wolffa donosi o nadaniu orderu „Pour le merite" kapitanowi-porucznikowi Forstmannowi, który jako komendant łodzi podwodnej dotąd zatopił przeszło sto nieprzyjacielskich okrętów o ogólnej pojemności 260.000 ton.

NADESŁANE.

Konwikt XX. Pijarów w Krakowie rozpoczyna nowy rok szkolny uroczystem nabożeństwem dnia 8. września. br.

Wpisy do szkoły przygotowawczej i do prywatnego gimnazyum realnego niższego im. X. Stanisława Konarskiego — przyjmuje i udziela informacyi X. prefekt Ferdynad Kozłowski, Pijarska 2, Kraków.

Kancelarya
Adwokata Floryana Popiela
przeniesioną została do realności
przy ulicy Szczepańskiej L. 1. w Krakowie.

LWOWSKA
PAROWA FARBIARNIA
I PRALNIA CHEMICZNA
dawniej W. HERTŽ obecnie
GUSTAW WĘGRZYN
FABRYKA UL. KRÓLA LESZCZYŃSKIEGO 9. WE LWOWIE.
Kantory przyjęcia: ul. Króla Leszczyńskiego 9. Łyczakowska 19. i Kochanowskiego 8. l. p.
przyjmuje
do chemicznego czyszczenia, apretowania i farbowania:
Wszelkie suknie damskie w całości lub pruje. Ubrania męskie, ubrania dziecinne. — Mundury wojskowe i urzędnicze. — Pióra strusie i fantazyjne. — Boa, futra. — Meble, portyery, kapy, dywany, firanki wszelkiego rodzaju. — Ornaty, chorągwie, sztandary, stuły i inne przybory kościelne. — Rękawiczki białe i kolorowe. — Oraz wszelkie inne przedmioty w zakres ten wchodzące. 1119
Wykonanie szybkie, pierwszorzędne.
CENY UMIARKOWANE.

Do naszych Czytelników w Warszawie.

Otrzymaliśmy zawiadomienie z Cesarskiego Niemieckiego Urzędu Pocztowego Nr. 1. w Warszawie, że „Głos Narodu" otrzymawszy debit do Generalnego Gubernatorstwa warszawskiego, można prenumerować przez powyżej wspomniany Urząd pocztowy, co wielce Szanownym Czytelnikom ułatwi prenumeratę i przesyłkę przedpłaty.

Prenumerata „Głosu Narodu" w Warszawie wynosi wraz z przesyłką: miesięcznie 4 K 40 h, kwartalnie: 12 K 80 h, półrocznie 24 K 60 h, rocznie 47 K 20 h.

Wydawnictwo „Głosu Narodu".

Jedyną i wyłączną reprezentacyę „Głosu Narodu" na Warszawę przyjął znany poeta i literat p. Ignacy BALIŃSKI, Warszawa, ul. Wiejska 11. Tam zwracać się należy we wszystkich sprawach, tyczących się wydawnictwa, jak niemniej sprzedaży pisma, tworzenia agencyj i w sprawie ogłoszeń.

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, zakładów kąpielowych, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwania, uchwycenie źródeł, wiercenie studzien. Ustawianie pomp, lustracyz domowe z klozetami, łazienki i t. d.
CENTRALNE OGRZEWANIE
wszelkich systemów, WENTYLACYE, — ŁAŹNIE, — MECHANICZNE PRALNIE I SUSZALNIE i t. d.
projektuje i wykonuje firma
Inż. LEONARD NITSCH I SKA
Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 16. Telefon 331.
Lwów, ul. Fredry Nr. 6, Telefon 1224.
NAJLEPSZE REFERENCYE Z DOTYCHCZAS WYKONANYCH ROBÓT,

Wiadomości od wywiezionych do Rosyi.

Z Kopenhagi otrzymujemy w dalszym ciągu następujący wykaz osób wywiezionych w głąb Rosyi.

Karol Matutat i Karol Sandecki z żonami i dziećmi zawiadamiają rodzeństwo Tulów z Warszawy, Woronia 35 i p. Srekier z Warszawy, Rozbrat 7, że mieszkają w Aleksandrowsku, jekaterynosławskiej gub., ul. Sewastopolska 4, „dom Wiergiiło i są zdrowi.

Stefan Tomaszewski zawiadamia żonę Cecylię z Moryców Tomaszewską i dzieci z Warszawy na Szmulowiźnie, ul. Siedlecka 34, że jest zdrów, mieszka w Kałudze, ul. Jamska, dom Kanonowych nr. 626—627, mieszk 8.

Stanisława Puhaczewska poszukuje rodziców Jana i Zofii Palczyńskich z Poniewieża, ul. Nowa i prosi znajomych o zawiadomienie rodziców, że z rodziną zdrowi w kurskiej gub., poczta Rakitnaja; Luda niedaleko, oni zdrowi.

Paul Stanisław zawiadamia żonę Maryę i brata Stanisława Węglerskiego z Warszawy, Mrszałkowska 64, że jest zdrów, pracuje jak dawniej. Staś Sztanderski w Półtawie z rodziną zdrowi. Waciowi przybył braciszek Witeldek, Możdżeński w Piotrogrodzie, Radyx w Mohylowie — zdrowi. Adres mój: Mińsk, Petropawłowska 42, m. p. Drzewicki.

Maryę Pietrasiewicz z Częstochowy zawiadamia brat Aleksander, że dobrze mu się powodzi. Zygmunt zdrów. Niepokoi się o was, Helę, Zosię i Dziunię.

Józef Rogiński z rodziną i Antoni Gumkowski zawiadamiają Adama Miecikowskiego, adw. przys. z Łomży i rodziców, że są zdrowi w Toropcu gub. pskowskiej.

Władysław i Stanisława Ryffertowie zawiadamiają rodzinę z Poznania i Warszawy, że są zdrowi w Bogulmie, g. samarsk., z dziećmi Jurkiem i Haliną.

Jan Piekun prosi p. Harmańskiego z Warszawy, ul. Pańska 116 o zawiadomienie, gdzie mieszka żona Wład. Piekunowa Jan Gościcki. Jest zdrów i mieszka w Karczewie, rygo-orłowskiej kol.

Józef Pierzchała z żoną i dziećmi zdrowi w Syzraniu, g. symbirskiej, ul. Posadzka 104 i proszą o zawiadomienie Lucyana Wesołowskiego z Lublina, czy dzieci Honorata i Jan są u niego.

Marya i Jan Widawscy proszący na, Michała Widawskiego, pozostałego w Łaknie, maj. p. Rasza, poczta Chodecz, gub. warsz., pow. włocławski, o wiadomość przez „Echo Polskie“ w Moskwie. Prosimy również tych wszystkich, którzyby wiedzieli co o nim, lub, będąc w tej okolicy, mieli możność dowiedzenia się o losach jego — o podanie wiadomości tą samą drogą. Wszyscy zdrowi, mieszkamy w czernih. gub., poczta Wielka-Bieriozka.

Mikołaj Wisznicki uprasza o zawiadomienie p. Aleksandra Janowskiego, wiceprezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie, że żyje, zdrów, z rany wyleczony i obecnie już zdala od wszelkiego niebezpieczeństwa — sercem i myślą z wami.

Zofia i Henryk Zagrodzcy zawiadamiają rodziców swoich (Radom, plac Soborny 2 lub Zwoleń, gub. radomska), że są zdrowi i powodzi im się dobrze. Janka wyszła zamąż i mieszka z mężem. Lelo i Ryś zdrowi. Prosimy o wiadomość tą samą drogą.

Janinę i Maryana Zdzienickich w Warszawie (Mokotów, pensya żeńska) prosimy o wiadomości o sobie i całej rodzinie Dażwańskich. Mieszkamy w Tyflisie wszyscy zdrowi, bez zmiany, tak samo Franio i Edzio. Adres: Saperny zaułek Nr 3, Euzebiusz Wardela.

Władysławowstwo Wernerowie zawiadamiają siostry w Warszawie, że zdrowi wszyscy, mieszkają w Czajkówce, dzieci uczą się w domu, proszą ich o wiadomość tą samą drogą o sobie i krewnych. Kartę z listopada otrzymaliśmy, „Kuryer Warszawski“ proszą o przedrukowanie.

Rodzice **Stefanii Wojtkiewicz**, żony lekarza-dentysty, zamieszkałej z mężem, Janem Wojtkiewiczem w Warszawie Oboźna 11—6, zawiadamiają, że są zdrowi, jak również i rodzeństwo. Hanusia jest narzeczoną Stanisława Daczyńskiego, artysty z Polskiego warszawskiego teatru. Stasia Dylewska i ciocia Brońcia zmarły w miesiącu marcu. Prosimy o jakiekolwiek wiadomości o sobie.

Waligórscy Karolowie zawiadamiają rodzinę w Królestwie (Warszawa — Dąbrowa Górnicza), że mieszkają w Kijowie, przy nich Regina, Ela, Staś. Wszyscy zdrowi, pracują; proszą o wiadomości o wszystkich swoich tą samą drogą. Listy adresować: Kijów, Prodameta, Kreszczatyk 45, Czaplicki.

Felczer Bronisław Jakimiński, Mińsk, Litwa, ambulatoryum kolejowe, zawiadamia żonę Elżbietę-Annę Jakimińską z Lublina ul. Woksalna nr. 38, dom własny, że jest zdrów. Maszyniści, depot Lublin, Jan Dąbrowski, Władysław Niezabitowski zawiadamiają żony: Wandę Dąbrowską i Kazimirę Niezabitowską z Lublina, ul. Bychowska, dom własny, że są zdrowi. Pomocnik maszynisty „Depot“ zawiadamia żonę Katarzynę Rymarz z Lublina, ul. Skibińska, Bronowiec, że Mateusz zdrów.

Ryszard i Władysław Rzeczkowscy zawiadamiają rodziców z Warszawy, Zajęcza 8, że są zdrowi i pracują w Warsz. Okręg. Dróg Komunikacyi. Adres: Kijów, Dmitrowskaja 32, dla Solecklego.

Eugeniusz i Mieczysław Mojzychowie zawiadamiają rodzinę Maryę i Józefa Mojzychów z Łukowa, ul. Zakolejowa, że zdrowi, pracują na st. Isakogórka, dr. Północnej.

Marszewscy w Archangielsku są zdrowi i proszą o wiadomość o rodzicach Moszczyńskich, Wilcza 79, czy zdrowi, gdzie mieszkają i o bracie Mieczysławie.

Stanisław Meller, w pomyślnych warunkach w Niżnie-Dnieprowsku uprasza pp. Karolostwa Hartz z Konina, gub. kaliskiej o wieści o Józieczku, Stanisławie i Antoninie Meller z Wilkowa.

Mieczysław Ostrowski z rodziną zawiadamia rodzinę z Lelowa, pow. Włoszczowski, brata Władysława i przyjaciół z Warszawy, Leszno 25, że są zdrowi, mieszkają w Moskwie, pracują w Związku. Leon i Janek Ordowski zdrowi, a Antku Ostrowskim niema wiadomości.

Józef Nowosielski zawiadamia żonę rodziców Kryczyńskich z Częstochowy, Barylskich i rodzinę, że jest zdrów. Czy wszyscy są zdrowi i gdzie obecnie mieszka żona? Adres: Wielkie Łuki, dep. parowozowe mikołaj. dr. żel.

Zygmunt Karpowicz zawiadamia żonę i dzieci z Wilna Rossa, ul. Witebska nr. 10, że przebywa w maj. Hanusin u pp. Siestrzeńcewiczów w mińskiej gub., jest zdrów.

Marya i Janina Bąkowskie w Sartanie, gub. ekaterynosławskiej proszą o wiadomość o Władysławie Bąkowskim z Łodzi, ul. Przejazd nr. 13, m. 8 i o Edwardzie Bartschau z Łodzi, Piotrkowska 28.

Henryk Sadkowski w Charkowie, Skrynikowski zauł. 35, zawiadamia rodzinę Sadkowskich z Warszawy, Żórawia 20, m. 24, że jest zdrów, powodzi mu się dobrze. Szwagrostwo Żelaźniccy w Kijowskiem, poczta Zarudzince w maj. Rogacze. Wszyscy żyją i zdrowi.

Albin Jaworski (Czerepowiec, st. dr. żel. północnej) zawiadamia żonę Klementynę z dziećmi z Siedlec, Soodna nr. 7, że jest zdrów. Mieczysława Gałeckiego z Warszawy, Praga, Wileńska 41, proszą o opiekę i pomoc pieniężną, po powrocie z podróży zwróci się.

T. CIEŚLIŃSKI
PRZEMYŚL 3.

HURTOWNY SKŁAD I PRODUKCYA WIN.

Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Jakie korzyści i gwarancye mają moi P.T. Odbiorcy?

1.) Wina moje tłoczone są pod moją osobistą kontrolą.
2.) Przechowane w piwnicach dostępnych tylko moim zaufanym.
3.) Pielęgnowane wedle fachowych naukowych wymogów.
4.) Ściągane i filtrowane z osadu przez najnowsze niklowe filtry.
5.) Uroczysta przysięga dostawcy win mszalnych t. z. dostawy win zupełnie naturalnych.
6.) Skrupulatna ekspedycya, licząca się ze smakiem P. T. Odbiorcy..
7.) Firma moja popiera przemysł krajowy, pokrywając wszystkie swe wewnętrzne potrzeby n. p. beczki, smułki i t. d. w Galicyi.
8.) Ceny z powodu olbrzymich zapasów niskie.

Proszę żądać specyalnych ofert. 2412

Wodociągi, pompy wszelkiego rodzaju

oraz reperacye tychże po przystępnych cenach uskutecznia

Inż. JÓZEF SCHROLL
Filia Kraków, ul. Pawia Nr. 8.

Zamówienia pomp różnych głębokości studzien wykonuje w ciągu dwóch godzin.

— Prospekty i kosztorysy na żądanie darmo (Bezpłatnie). — 1297

KORALIKI, okucia wzory do wyrobu torebek. **OGNIE SZTUCZNE**, lampiony, przybory do rybołowstwa w wielkim wyborze. **PASTY DO POSADZEK**, farby, lakiery, pendzle i wyroby szczotkarskie. **Nowość „PHYHON“**, światełka nocne, nie kopcące o berdzo wydatnym i jasnym płomieniu. — Przybory toaletowe, wybory galanteryjne **mydła i perfumy.**

Polecają najtaniej:

FIAŁEK & TUREK KRAKÓW, KARMELICKA 8. GŁÓWNY SKŁAD FARB, LAKIERÓW, perfum, mydeł i ogni sztucznych, 2363

H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i Ska
Lwów, Hotel George'a.

Ostatnie — Poleca następujące: — Ostatnie

WYDAWNICTWA

GROTTGER.

CYKLE: (Warszawa — Polonia, Lituania — Wojna).

Album 35 reprodukcyi w formacie folio. — Cena 10 K. z przesyłką pocztową 11 K.

ADAM SKAŁKOWSKI. 2875

Oficerowie Polscy stu dni

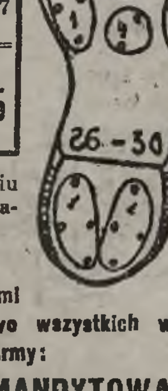
Cena 3·20 K, z przesyłką poczkową 3·70 K..

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NOWOŚĆ WAŻNA DLA KAŻDEGO!

Ochraniacze podeszew „TURUL“ ze skóry

chronią podeszwy od prędkiego zużycia. — Oszczędzają dawania nowych zelówek i znacznie zwiększają ich trwałość. Do nabicia wprost na nowe i stare obuwie (względnie nowe zelówki). — W noszeniu wygodne i nie wpadające w oko.



Wielkości obuwia od numerów	26-30	31-35	36-40	41-47
Cena za paczkę z gwoździkami, wystarczającymi na 1 parę bucików z I. jakości skóry	Kor. 1·20	Kor. 1·60	Kor. 2·—	Kor. 2·50

Zlecenia z prowincyi wykonuje się przy zamówieniu najmniej 6 paczek za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości.

Dla odsprzedawców odpowiedni rabat.

Obuwie wojenne jak również sandały z drewnianemi podeszwami, męskie, damskie i dziecinne wygodne we wszystkich wielkościach i trwałe — do nabycia u firmy: 2865

ALFRED FRÄNKEL, SP. KOMANDYTOWA
MAGAZYN OBUWIA, KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 14.
ZASTĘPCA: L. STEIGLER.

Obiady

prywatne i pokoje. Ul. Karmelicka l. 46, II piętro na prawo.

Organista

uczeń krak. Kons. wolny od wojska w średnim wieku poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Karol Drajewicz org. Sokolniki p. Lwów 1. 2395

Sierota.

Starsza panna przystojna, wesoła, inteligentna a oszczędna, gospodarna z małem posagiem i urządzeniem wyjdzie za mężczyznę tylko starszego od lat 40 tu wyżej, ale prawdziwie inteligentnego i szlachetnego na stanowisku choćby skromnem, także wdowca lub inwalidę. — Oferty do Administracyi „Głosu Narodu“ pod Gniazdeczko. 2406

NOWOŚĆ!

Mydło sztuczne „Brizol“

do mycia rąk i szorowania

wyrób zachodnio-czeskich fabryk wyrobów kaolinowych poleca Generalne zastępstwo na Galicyę

L. & G. KADEN Tow. akcyjne
w Krakowie, Dunajewskiego 6.

Sprzedaż tylko hurtownie. 2905

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“,

Jedyny w Krakowie, który posiada własny wyrób trumien i podejmuje się przewozu zwłok ze wszystkich krajów Europy

Jana Wolnego

Plac Szczepański l. 2, (dom własny). Tel. 331.

WSPOLNICZKI

starszej panny lub bezdzietnej wdowy z kapitałem conajmniej 4.000 Koron do rentownego interesu poszukuje mężczyzna inteligentny, w sile wieku, wolny od wojska, ewentualnie w celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografii pod gwarancyą dyskrecyi, pod: A. Z. Zaufanie do Administracyi: „Głos Narodu“. 2381

Kurs nauki sztucznych kwiatów

zostanie otwarty 1-go Września.

Wpisy przyjmuje i informacyi udziela firma:

A. KNAPIŃSKA 2349
Handel Kwiatów, Rynek 7.

2410
Konkurs

Prywatne gimnazyum realne w Nisku rozpisuje konkurs na posady nauczycielskie;

1) germanisty, 2) historyka, 3) przyrodnika.

Płaca roczna 2400 koron, o ile kandydat jest w toku egzaminu 3000 koron.

Podania udokumentowane należy wnosić do 25 sierpnia na ręce Dyrekcyi gimnazyum.

Pierszeństwo mają kandydaci z językiem francuskim.

BIURO UMIESZCZEŃ

przy stowarzyszeniu Nauczycielek Kraków Karmelicka 32 poleca. Nauczycielki Bony i Wychowawczynie polki i cudzoziemki. — Godziny biurowe od 11 do 1. 2370

W pierwszych dniach września zostanie otwarty

INTERNAT DLA UCZENIC

Prywatnego Gimnazyum realnego w Zakopanem

pod kierunkiem i opieką Jadwigi Maszewskiej i Julii Benoni-Dobrowolskiej.

Adres do 1 września: Rabka, willa Maciejówka, od 1 września Zakopane, Nieczuja.

Ponadto prowadzone będą komplety klasy pierwszej, drugiej i trzeciej szkoły ludowej i dom dziecięcy, metoda Montessori. 2389

Przyjmę natychmiast
EKONOMA
lub Adjunkta 2399

gospdarczego z kilkuletnią praktyką wolnego od wojska do Administracyi folwarku 700 morgów obszaru. Zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw; nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Warunki zależne od umowy. Posada kawalerska niewykluczona jednak ordynarye. Julian Kruppa Załawie p. Biecz“.

GALICYJSKI
WOJENNY ZAKŁAD KREDYTOWY

poszukuje

Lokalu na biura

składającego się z 25 do 30 pokoi w śródmieściu.

Oferty wnosić należy na ręce Dyrekcyi w gmachu Towarzystwa rolniczego, Plac Szczepański 8. 2405

ZIEMNIAKI

siano i drzewo opałowe w każdej ilości zakupi Chrześcijańska Spółka Handlowa w Krakowie, ul. Jagiellońska 9. Oferty loco stacya kolejowa.

AKADEMIA HANDLOWA W KRAKOWIE.

WPISY do Akademii, obu szkół dwuklas, męskiej i żeńskiej, na Kurs Abituryentów i Absolwentek odbędą się w dniach od 25 sierpnia do 4 września 1916 przy ul. Szewskiej l. 4 od 10—12 godziny. 2406

Absolwent

Akademii handlowej wiedeńskiej z 8-miesięczną praktyką ofiaruje swoje usługi Składnicy Kółek rolniczych ewentualnie innej polskiej firmie. — Zgłoszenia: Józef Wojcik, Żurawiczki, Przeworsk 2411

Zamówienia na wykonanie

Kalendarzy blokowych
na rok 1917

codziennie, tygogniowo i miesięcznie do zrywania oraz kalendarzyki kieszonkowe ścienne itp. nadające się do celów reklamowych przyjmuje

Drukarnia Polska w Kalwaryi Zebrzydowskiej

do 25 sierpnia 1916 roku.

Oferty na żądanie wysyła się odwrotnie. Same bloczki do dalszej konfekcyi dostarcza się również. 2897

Organista

kawaler, posiadający patent z ukończenia Częstochowskiej Szkoły Muzycznej łącznie z klasą organistowską przyjmie obowiązki organisty zaraz w Galicyi lub w Królestwie. Zgłoszenia z warunkami proszę nadsyłać pod adresem: Gub. Kielecka p. Olkusz, Zimnodół dla Tomasza Mączki. 2407

KUPIĘ POJAZD

wolant, jeżeli można z budą lub bryczką resorową w dobrym stanie i kolejne. Zgłoszenia pisemne do Administracyi »Głosu Narodu« pod: »powozik«. 2386

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie ul. Pańska l. 8, I. p. 2260

KUCHNIA

Związku urzędników wydaje smaczne i tanie obiady w domu i na miasto zarówno dla członków, jak i osób nienależących do Związku po 1 Kor. 80 hal. Szewska 21, I p.

Parasol-laskę 2398

znalezioną na plantach raczy znalazca wydać za znaleźnem dozorcy Czapskich 1.

Nauczyciel (ka)

do dzieci z II. kl. gimnaz. i ludowej znajdzie posadę w Rabce od 1/9. 1916 do 1/7. 1916. Zgłoszenia z podaniem warunków i poleceń do Administr. „Głosu Narodu“ pod D. T. 2355

Do sprzedania

dom II. piętr. z konfortem z bramą wjazdową, ogrodem wolny od podatku za parkiem krakowskim przy stacyi tramwajowej. Zgłoszenia do Administr. „Głosu Narodu“ pod park pośrednictwo wykluczone. 2851

MIESZKANIE umeblowane

Złożone z 2—3 pokoi z kuchnią poszukuje od 1 go Września. Odpowiedzi do Redakcyi pod „Morawy“ 2 82

Wydawca w imieniu Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wszyszyński. — Drukarnia „Głosu Narodu w Krakowie pod zarzadem Romana Ferka.